

RYSZARD JADCZAK

Z. DZIENNIKA KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO

W pięćdziesiąt lat po śmierci Kazimierza Twardowskiego (1866-1938) udostępniono Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a za jej pośrednictwem Bibliotece Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie, swoisty *Dziennik (Pamiętnik)*, jaki Kazimierz Twardowski prowadził przez ponad 50 lat.

Kilka zeszytów oraz wiele setek kartek papieru zawierają dane z lat 1882-1936. Są to zapisy K. Twardowskiego (początkowo odreczne a następnie maszynowe) wydarzeń, uwag, przemyśleń, a także relacje z rozmów i spotkań, jakie autor *Dziennika* odbywał. Stanowi on przebogaty zbiór informacji dotyczących nie tylko życia i działalności K. Twardowskiego ale i odnoszących się do wiadomości o jego rodzinie i środowisku w jakim przebywał.

Sam autor zanotował w swym *Dzienniku* pod datą 9 IX 1930 roku: *Tyle razy narzuca mi się pytanie, po co ja prowadzę dziennik w ten sposób (...) Po pierwsze, brak czasu na prowadzenie szczegółowego dziennika o "ważniejszych" przeżyciach wewnętrznych i zewnętrznych; po drugie, trudność wyboru owych "ważniejszych" przeżyć spośród wszystkich przeżyć codziennych; po trzecie, niemożność stanowczej odpowiedzi na pytanie: dla kogo właściwie pisze ten dziennik. A z tym się łączy kwestia "dyskrecji" winnej sprawom cudzym i własnym (s. 243-244).*

Udostępnione poniżej fragmenty *Dziennika* obejmują wydarzenia nie tylko jednego roku akademickiego, a mianowicie roku 1926/1927. Fragmenty te pochodzą ze zbioru zawierającego 387 numerowanych stron kart maszynopisu (pierwszy zapis 11 XI 1925, ostatni 2 X 1928). Pisownię dostosowano do wymogów współczesnych zachowując jednak język Twardowskiego. Rozwinięto także niektóre, stosowane przez autora *Dziennika*, skróty.

Pominięto te fakty, które dotyczą życia rodzinnego K. Twardowskiego lub też zbyt odbiegają od głównego nurtu, który zdecydowano się tutaj przedstawić, tj. działalności nauczycielskiej, wychowawczej i organizatorskiej tego uczonego, na tle sytuacji filozofii w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Nawet po dokonaniu takiej właśnie selekcji w prezentowanym materiale, postać i rola jaką odgrywał Twardowski w ówczesnym środowisku naukowym, rysuje się bardzo wyraziście.

*
* *

1 października 1926. Piątek
(s. 144-145)

Dzisiaj 8-10 pierwsze ćwiczenia filozoficzne - zarazem początek roku

akademickiego, mego ³². licząc bez Wiednia¹. Wystąpiła na ćwiczeniach po raz pierwszy Iza Dąbska² jako asystentka, wczoraj bowiem Halka Słoniewska³ trzy lata asystentury skończyła i opuściła to stanowisko w myśl przepisów. Po ćwiczeniach, na które przybyło z 55 zgłoszonych tylko 38 osób i na których odbył się egzamin wstępny, pojechałem na dworzec, pożegnać Kazika⁴ odjeżdżającego do Warszawy. (...) Był u mnie po południu Kreutz⁵, radzić się czy nie mógłby odroczyć rozpoczęcia wykładów swoich, skoro dotąd nie nadeszło jeszcze z Warszawy zlecenie jego wykładów. Powiedziałem mu, że nie mogę tu nic mu poradzić, gdyż to jest sprawa, z którą winien się zwracać do dziekana, co też postanowił uczynić. Ale nie podoba mi się to - zawsze z nim są jakieś trudności i nic gładko nie idzie.

2 października 1926. Sobota

(s.145)

(...) Dowiedziałem się dzisiaj, że nadszedł właśnie akt zatwierdzający wnioski w sprawie zlecenia wykładów na rok 1926/1927. Wiec Kreutz niepotrzebnie do mnie wczoraj przychodził. (...)

3 października 1926. Niedziela

(s.147)

(...) Był też u mnie Kreutz, powiedziałem mu, że przyszło już zatwierdzenie wykładów zleconych - wyraził zamiar wzięcia bezpłatnego urlopu od zajęć gimnazjalnych i pytał się, jak stoi sprawa katedry. Powiedziałem, że nic pewnego nie wiem - bo nic przewidzieć się nie da. (...)

4 października 1926. Poniedziałek

(s.148)

Dzisiaj pierwszy wykład *Głównych zasad nauk filozoficznych*. Ścisk i gorąco nie do opisania. Stosunki skandaliczne. Zacheciłem młodzież, by wysłała deputacje do władz akademickich o większą salę. (...)

5 października 1926. Wtorek

(s.148)

Dzisiaj pierwszy wykład *O dążnościach reformatorskich na polu logiki formalnej*. Znacznie mniej słuchaczy niż wczoraj, ale mimo to z jakich 50 osób stało. (...)

11 października. Poniedziałek

(s.150)

¹ Kazimierz Twardowski, po habilitacji, otrzymał *veniam legendi* i rozpoczął pod koniec 1894 roku, jako docent prywatny, wykłady na Uniwersytecie Wiedeńskim. Decyzją z 20 X 1895 r. Twardowski nominowany został z dniem 1 XI 1895 r. profesorem nadzwyczajnym filozofii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego, gdzie podjął zajęcia 15 XI tego roku.

² Izydora Dąbska (1904-1983) - była asystentką w seminarium filozoficznym Twardowskiego w latach 1926-1930.

³ Helena Słoniewska (1897-1982) - była asystentką w seminarium filozoficznym Twardowskiego w latach 1923-1926.

⁴ Kazimierz Ajdukiewicz (1890-1963). Jego żoną była córka Twardowskiego Maria (ur. 1896). W latach 1926-1928 Ajdukiewicz był profesorem w Uniwersytecie Warszawskim.

⁵ Mieczysław Kreutz (1893-1971) - docent, a od 1928 r. profesor psychologii na Uniwersytecie Lwowskim.

(...) Przed południem wspólna fotografia uczestników *privatissimum* nad *Inhalt und Gegenstand*⁶ wraz ze mną i przejeżdżającym dzisiaj przez Lwów Mehlbergiem⁷ w atelier "Lena" na Zielonej. Razem grupa liczyła 14 osób. Potem moja fotografia osobna. (...)

13 października. Środa

(s. 150)

Cały dzień zajęły mi sprawy fakultetowe - przed południem referaty, po południu posiedzenie od pół do 5 do prawie 9. (...) Byłem na koncercie kwartetu drezdeńskiego w Towarzystwie Muzycznym. Przyszedłem już nie na początek - ale słyszałem jeszcze cały koncert Debussy'ego i Beethovena. Słuchałem z przyjemnością - po długim czasie znowu będąc na bardzo ładnym koncercie, ale byłem zbyt zmęczony aby mieć pełną z tego słuchania rozkosz.

14 października 1926. Czwartek

(s. 150-151)

Dzisiaj przed moim wykładem zjawiła się w sali mojej wykładowej komisja Senatu akademickiego, złożona z ks. Gerstmana⁸ i dziekana Bulandy⁹, by przekonać się o stanie rzeczy, wytworzonej zbytnią szczupłością sali na moje audytorium. Otóż skutek był taki, że Bulanda jako dziekan zawiesił moje poniedziałkowe i czwartkowe wykłady aż do znalezienia środka zaradczego. Następnie udałem się z Bulandą do Dziekanatu, gdzie on przy mojej pomocy ułożył telegram do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, żądający kredytu na wynajęcie sali Towarzystwa Muzycznego na moje wykłady. Dzisiejszy Senat ma te jego kroki aprobować z nadzieją, że Ministerstwo się zgodzi. Następnie zwiadałem z Bulandą lokale w nowym gmachu, które by ewentualnie wchodziły w grę na pomieszczenia Seminarium pedagogicznego. (...)

16 października 1926. Sobota

(s. 153-154)

Dziś inauguracja "roku szkolnego", jak się mówi w Polsce, nie widząc, że tu chodzi o inaugurację urzędowania nowego rektora. Otóż nowy rektor Siemiradzki¹⁰ swoją "mowę" rektorską czytał z rekopisu, szybko, niewyraźnie, prawie niezrozumiale, przez trzy kwadranse. Było to wprost skandaliczne. Następnie miał prehistoryk Kozłowski¹¹ bardzo dobrany półgodzinny wykład. Seminarium dzisiaj z powodu inauguracji nie było.

18 października 1926. Poniedziałek

(s. 154)

Drugi wykład *Główne zasady nauk filozoficznych* dzisiaj, z powodu braku

⁶ Chodzi o pracę habilitacyjną Twardowskiego *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen. Eine Psychologische Untersuchung*. Wien 1894.

⁷ Henryk Mehlberg (1904-1978) - uczeń Twardowskiego.

⁸ ks. Adam Gerstman (1873-1940) - od 1907 r. profesor teologii na Uniwersytecie Lwowskim.

⁹ Edmund Bulanda (1882-1951) - archeolog, od 1916 r. profesor Uniwersytetu Lwowskiego.

¹⁰ Józef Siemiradzki (1858-1933) - od 1901 r. profesor geologii i paleontologii Uniwersytetu Lwowskiego.

¹¹ Leon Kozłowski (1892-1944) - profesor archeologii w Uniwersytecie Lwowskim.

sali odpowiedniej, stracony. (...)

20 października 1926. Środa

(s. 155)

Rano dowiedziałem się o tym, że wczoraj pod wieczór padł ofiara skrytobójczego morderstwa tutejszy kurator szkolny Stanisław Sobiński! Jestem głęboko przejęty tą zbrodnią! Dzisiaj kończą lat sześćdziesiąt. Moja na wykładzie katedra umajona, drzwi do sali wiodące także. Na katedrze arkusz z życzeniami i setkami podpisów studentów i studentek. Wygłosiłem przemówienie półgodzinne. Gdy przybyłem do seminarium, członkowie *privatissimum* i niektórzy członkowie seminarium zjawili się w moim pokoju, ale nie dopuściłem do wygłoszenia do mnie przemówienia, lecz sam do nich od razu przemówiłem. Ofiarowali mi fotografie uczestników *privatissimum*. Pokój był umajony, drzwi do pokoju także. Na biurku etc. kwiaty. Z gratulacjami zjawili się jeszcze Kleiner¹² i Ingarden¹³, który mi złożył rękopis swej pracy *Wstęp do teorii poznania*, z prośbą o pozwolenie dedykowania mi tej pracy. Miałem list od Czeżowskiego¹⁴, telgramy od Gromskich z Wiednia i od Koła filozoficznego Uniwersytetu Stefana Batorego. (...)

21 października 1926. Czwartek

(s. 156)

Po południu posiedzenie komitetu Finkla¹⁵, na którym został aprobowany gipsowy projekt medalu. Trzeci wykład z powodu braku odpowiedniej sali dzisiaj stracony.

22 października 1926. Piątek

(s. 156)

(...) Wieczór konwersatorium, na którym Iza Dąbska odczytała drugą część swego referatu z logiki i psychologii zdań warunkowych. Dzisiaj pogrzeb Stefana Sobińskiego.

23 października 1926. Sobota

(s. 156)

Rano 8-11 *privatissimum* Zur Lehre. Wieczór 18-20 seminarium.

25 października 1926. Poniedziałek

(s. 156)

Dzisiaj odpadł czwarty wykład *Głównych zasad nauk filozoficznych* z powodu braku sali. Jak długo to jeszcze potrwa? (...)

29 października 1926. Piątek

(s. 157)

Otrzymałem dzisiaj pismo z Dziekanatu z wiadomością, że Ministerstwo dla braku kredytów nie może się przychylić do wniosku Senatu akademickiego o wynajęcie dla moich wykładów sali Towarzystwa Muzycznego, że jednak proponuje mi dublowanie wykładów w charakterze wykładów zleconych. Dziekanat

¹² Juliusz Kleiner (1886-1957) - historyk literatury, profesor Uniwersytetu Lwowskiego.

¹³ Roman Ingarden (1893-1970) - po uzyskaniu w 1924 r. habilitacji - docent, a od 1933 r. profesor filozofii w Uniwersytecie Lwowskim.

¹⁴ Tadeusz Czeżowski (1889-1981) - uczeń Twardowskiego, od 1923 r. profesor filozofii na Uniwersytecie w Wilnie.

¹⁵ Ludwik Finkel (1858-1930) - profesor historii w Uniwersytecie Lwowskim.

zaprasza mnie do oświadczenia się w tej mierze. Bolesnie mnie ta odmowa dotknęła. Nad dublowaniem wykładów zastanawiam się. (...)

30 października 1926. Sobota

(s. 158)

Rozmawiałem przed południem z dziekanem Bulandą w sprawie propozycji Ministerstwa co do dublowania moich wykładów pt. *Główne zasady nauk filozoficznych*. Przedstawiłem mu, że dublowanie by nie pomogło, że trzeba by tryplikować albo kwadruplikować. Dalej, że wykłady w rodzaju moich, będących poniekąd zarazem twórczością, a nie odczytywaniem wypracowanych dosłownie skryptów, nie nadają się w ogóle do dublowania. Po trzecie wskazałem, że forma zleconych wykładów, którą Ministerstwo proponuje dla dublowania, jest obecnie bardzo upokarzająca wobec obniżenia do połowy dawnej za nie renumeracji dla profesorów, z pozostawieniem dawnej wysokości dla innych, np. dla mego asystenta Kreutzta. Dziekan przyznał mi rację i zgodził się na moją prośbę zasięgnięcia informacji dokładnych, ile by zażądali właściciele różnych sal kinowych za użycie sali na moje wykłady w dwóch godzinach tygodniowo, i wystąpić na tej podstawie z nowym wnioskiem do Ministerstwa. Pokazało się bowiem, że prócz krótkiego telegramu, żądającego 1000 zł miesięcznie na wynajęcie sali, Uniwersytet nie wysłał dwa tygodnie temu żadnego pisma do Ministerstwa, bliżej motywującego żądanie, i że zażądał 1000 zł, gdyż chciał zarazem zapewnić używanie sali także innym profesorom o licznych bardzo audytorium. - Wieczór dzisiaj sekcja psychologiczna z referatem Baley¹⁶ *O rodzajach wczuwania*.

3 listopada 1926. Środa

(s. 159)

Na obiedzie u nas Profesor Łukasiewicz¹⁷. Po obiedzie rozmawiałem z nim do 16 o jego wrażeniach z Ameryki i o kwestiach filozoficznych, przy czym pokazało się, że interesuje się on także kwestiami etycznymi w ich zastosowaniu praktycznym. - Byłem następnie u p. Wierzbickiej, właścicielki pracowni fotograficznej "Lena", podziękować jej za ofiarowaną mi na me urodziny fotografię. - Na uniwerku Bulanda odczytał mi pismo, które wysłał dzisiaj rektor Siemiradzki do Ministerstwa, w którym domaga się kategorycznie kredytu na wynajęcie sali Towarzystwa Muzycznego. - O wpół do osmej miałem konferencję ze Słoniewską, Blausteinem¹⁸, Kokoszyńską¹⁹, Auerbachem²⁰, na której podjąłem się sam przetłumaczyć *Zur Lehre vom Inhalt* etc.

5 listopada 1926. Piątek

(s. 160)

Rano ćwiczenia, wieczorem konwersatorium z referatem Blausteina o czynnikach subiektywnych w nauce literatury. (...)

¹⁶ Stefan Baley (1885-1952) - uczeń Twardowskiego, od 1928 roku profesor psychologii w Uniwersytecie Warszawskim.

¹⁷ Jan Łukasiewicz (1878-1956) - uczeń Twardowskiego, od 1919 r. profesor filozofii w Uniwersytecie Warszawskim. Uczestniczył, z ramienia Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, na koszt rządu, w VI Międzynarodowym Kongresie Filozofii, który odbył się w październiku 1926 roku w Cambridge.

¹⁸ Leopold Blaustein (1905-1944) - uczeń Twardowskiego.

¹⁹ Maria Kokoszyńska-Lutmanowa (1905-1980) - uczennica Twardowskiego.

²⁰ Walter Auerbach (?-1944) - uczeń Twardowskiego.

8 listopada 1926. Poniedziałek

(s. 161)

Dobry miałem dzisiaj dzień. Odpadł wprawdzie dzisiaj już siódmy wykład *Głównych zasad filozoficznych*, ale za to dowiedziałem się, że Ministerstwo zgodziło się udzielić kredytu na wynajęcie dla mnie sali wykładowej. Nadto uzyskałem dzisiaj, dzięki uprzejmości Bulandy, drugą szafę na książki dla Zakładu psychologicznego i dla tegoż Zakładu półki na czasopisma.

10 listopada 1926. Środa

(s. 161)

(...) W południe byłem u rektora Siemiradzkiego, by mu podziękować za skuteczne starania o pozyskanie dla mnie sali wykładowej i zarazem poinformować go o potrzebach utworzenia katedry pedagogiki i psychologii, albowiem jedzie on w tych dniach do Warszawy.

11 listopada 1926. Czwartek

(s. 162)

Dzisiaj byłby odpadł ósmy wykład *Głównych zasad nauk filozoficznych*, gdyby nie był rząd wpadł na pomysł uznania dnia dzisiejszego za wolny od nauki - jako święto państwowe, 8 rocznica oswobodzenia Polski. Ścisłej chodzić tu może tylko o uwolnienie Królestwa od okupantów niemieckich. Od 8 - 13 w uniwerku byłem, po południu od 16 do wpół do szóstej posiedzenie w Dziekanacie (Bulanda, Chyliński²¹, Ptaśnik²², Witkowski²³, Zakrzewski²⁴ i ja) w sprawie uchwał konferencji rektorskiej z września b.r. dotyczących pomysłu byłego Ministra Sujkowskiego²⁵ o wyborze rektorów i dziekanów na dłużej niż jeden rok itp. (...)

13 listopada 1926. Sobota

(s. 162-163)

(...) Rano tylko jedna godzina *privatissimum*, potem od 9-13 egzaminy z pedagogiki jako II część egzaminu nauczycielskiego. (...) Wieczór o 20 Polskie Towarzystwo Filozoficzne z odczytem Tadeusza Witwickiego²⁶. Był to pierwszy jego występ w Polskim Towarzystwie Filozoficznym, występ bardzo udany. Mówił o funkcji reprezentowania przedmiotów ogólnych i niektórych szczegółowych. (...)

15 listopada 1926. Poniedziałek

(s. 163)

Dzisiaj odpadł ósmy wykład *Głównych zasad nauk filozoficznych* - zarazem jednak dzisiaj stanęła umowa między Uniwersytetem a Towarzystwem Muzycznym co do najmu sali na moje wykłady. Zaczne je tedy w najbliższy czwartek w

²¹ Konstanty Chyliński (ur. 1881) - historyk starożytności, od 1921 roku profesor zwyczajny w Uniwersytecie Lwowskim.

²² Jan Ptaśnik (1876-1930) - historyk, od 1919 r. profesor Uniwersytetu Lwowskiego.

²³ Stanisław Witkowski (1866-1950) - profesor filologii klasycznej w Uniwersytecie Lwowskim.

²⁴ Stanisław Zakrzewski (1873-1936) - profesor historii w Uniwersytecie Lwowskim.

²⁵ Antoni Sujkowski (1867-1941) - profesor geografii gospodarczej. Od 7 VII do 2 X 1926 r. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

²⁶ Tadeusz Witwicki (1902-1970) - psycholog, uczeń Twardowskiego.

sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. (...)

16 listopada 1926. Wtorek

(s. 163)

Dzisiaj wykladałem po raz pierwszy w tym trymestrze w sali Kopernika, dokąd przenieśliśmy swe wykłady wtorkowo-środkowe. (...)

18 listopada 1926. Czwartek

(s. 164)

Dzisiaj pierwszy raz wykladałem w sali Towarzystwa Muzycznego - jak przed wojną²⁷. Cały parter i galeria cała zajęta. Nadto około 100 osób stojących. (...)

20 listopada 1926. Sobota

(s. 164)

Rano dwie godziny *privatissimum*, wieczór dwie godziny seminarium - wyjątkowo w sali Kopernika, z powodu defektu oświetleniowego w lokalach seminarium filozoficznego. (...) Dostałem zaproszenie na posiedzenie Rady Naukowej Kasy im. Mianowskiego²⁸ na niedzielę 12 grudnia. Napisałem zaraz z prośbą o odroczenie posiedzenia o kilka dni, aby nie trzeba wykładów przerywać tuż przed końcem I trymestru, tj. przed 15 grudnia.

22 listopada 1926. Poniedziałek

(s. 165-166)

Dzisiaj 8 rocznica oswobodzenia Lwowa po zajęciu miasta przez Rusinów 1 listopada 1918 roku. Dzień wolny od wykładów, nauki szkolnej - ja jednak wykladałem w sali Towarzystwa Muzycznego, zapowiadawszy to i uzasadniwszy studentom na czwartkowym wykładzie. Wykladałem dzisiaj pełną godzinę i będę wykladał dopóty, dopóki nie odrobie 8 wykładów poniedziałkowo-czwartkowych, straconych z powodu braku sali. - Gdym o 11 przybył do Dziekanatu (...) zastałem tam już Wartenberga²⁹ i dziekana. Dziekan Bulanda zwrócił się do Wartenberga i do mnie z uwagą, że niebawem rozpoczną się egzaminy filozoficzne dla kandydatów magisterium, że będziemy wskutek tego obaj bardzo przeciążeni egzaminami, że więc trzeba korzystać z obecnej budżetowej możliwości uzyskania trzeciej katedry filozofii, gdyż w preliminarz budżetowy rząd wstawił 44 nowe katedry dla szkół akademickich. Powiedziałem, że ja w tej sprawie nie podejmę inicjatywy, albowiem moja dawniejsza inicjatywa spotkała się ze sprzeciwem ze strony prof. Wartenberga. Nie wymieniłem Ajdukiewicza, o którego wówczas szło, i na którego Wartenberg nie chciał się zgodzić. Dodałem: *Ja nie podejmę już więcej inicjatywy w tej sprawie, zostawiam ją Panom.* Na to dziekan: *Więc Pan Rektor*³⁰ *pozostawia nam inicjatywę.* Odrzekłem: *tak, ale to nie znaczy, dodałem, że się na każdy wniosek Panów zgodzę.* - Gdy potem zacząłem pytać kandydata, Wartenberg i dziekan Bulanda wyszli do sali posiedzeń obok kancelarii i stamtąd po kwadransie mniej więcej wrócili. Gdy się rygorozum skończyło, Wartenberg

²⁷ Już przed I wojną światową, przez kilka lat, dla umożliwienia korzystania z wykładów Towarzystwa wszystkim chętnym studentom, wynajmowano sale Towarzystwa Muzycznego we Lwowie.

²⁸ W latach 1922-1932 Twardowski był przewodniczącym Rady Naukowej i członkiem Komisji Rewizyjnej Kasy im. Mianowskiego w Warszawie.

²⁹ Mściśław Wartenberg (1868-1927) - od 1903 do 1930 r. profesor filozofii w Uniwersytecie Lwowskim.

³⁰ Twardowski był rektorem przez 3 kadencje w latach 1914-1917.

pozostał jeszcze u dziekana. Po jakichś 10 minutach telefonuje do mnie dziekan Bulanda i mówi, że będzie mi miał coś do powiedzenia, a na razie prosi o adres Ajdukiewicza. Podałem mu go. - Zobaczymy, co z tego będzie. (...)

23 listopada 1926. Wtorek

(s. 167)

Był dzisiaj u mnie przed południem dziekan Bulanda i opowiedział mi o swej wczorajszej rozmowie z Wartenbergiem, który mu powiedział, że wówczas, gdy wystąpiłem z myślą mianowania Ajdukiewicza we Lwowie profesorem, nie mógł dojść ze mną do porozumienia, że jednak teraz - choć Ajdukiewicz nie ma wiele prac naukowych - gotów jest wystąpić z wnioskiem powołania go do Lwowa. Prosił mnie wtedy Bulanda, bym wy badał Ajdukiewicza, czy byłby ewentualnie skłonny przybyć do Lwowa. Zwróciłem uwagę Bulandzie, że na słowie Wartenberga polegać nie może, że wobec mnie dwukrotnie go w tej sprawie nie dotrzymał, że nie trzeba przedwcześnie niepokoić Ajdukiewicza potrzebą zdecydowania się, że lepiej będzie do niego dopiero wtedy zwrócić się z zapytaniem, gdy sprawa będzie przynajmniej załatwiona w komisji. Bulanda przyznał słuszność memu pogładowi. W trakcie rozmowy w tej sprawie ze mną powiedział mi Bulanda, że głównymi przeciwnikami mianowania Ajdukiewicza we Lwowie byli wtedy, gdym myśli te poruszył, Gawroński³¹ i Czekanowski³². Nie rozumiem co mogło nimi kierować. Czy względy natury partyjnej? (...)

24 listopada 1926. Środa

(s. 168)

(...) Na posiedzeniu fakultetu na mój wniosek wybrano komisję do sprawy katedry psychologii i drugą komisję do sprawy katedry pedagogiki. Po referacie Chylińskiego w sprawie wdrażania egzaminów magisterskich oraz jego uwagach o ciężarze, który z tego tytułu spadnie na profesorów filozofii, zabrał głos Wartenberg i podejmując wywody Chylińskiego postawił wniosek o wybór komisji dla II katedry filozofii, proponując do niej: mnie, siebie, Chylińskiego, Chybińskiego³³, Kleinera. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie. (...)

4 grudnia 1926. Sobota

(s. 172)

W południe z Romerem³⁴ u prezydenta miasta Neumanna i viceprezydenta Chłamtacza³⁵ w sprawie akcji składkowej na fundusz kasprowiczowski wśród urzędników i pracowników miejskich. (...) U Chłamtacza spotkanie z Czołowskim³⁶, który pokazał nam list Marusi Kasprowiczowej, oświadczający

³¹ Andrzej Gawroński (1885-1927) - od 1917 r. profesor językoznawstwa indoeuropejskiego w Uniwersytecie Lwowskim.

³² Jan Czekanowski (1882-1965) - od 1913 r. profesor antropologii i etnologii w Uniwersytecie Lwowskim.

³³ Adolf Chybiński (1880-1952) - muzykolog.

³⁴ Eugeniusz Romer (1871-1954) - profesor geografii w Uniwersytecie Lwowskim.

³⁵ Marcei Chłamtacz (ur. 1865) - od 1918 do 1927 r. v-ce prezydent Miasta Lwowa.

³⁶ Aleksander Czołowski-Sas (1865-1944) - archiwista, od 1906 r. dyrektor zbiorów miejskich we Lwowie

zgode na odstąpienie miastu biblioteki po **Kasprowiczu**. W ten sposób myśl moja, rzucona na werandzie w Harendzie wobec **Kasprowiczowej** dnia 26 sierpnia b.r., zaczęła się realizować równo trzy miesiące później, gdyż list **Kasprowiczowej** datowany jest 26 listopada³⁷.

10 grudnia 1926. Piątek

(s. 174-175)

Dzisiaj po południu trzy kolejne komisje wydziałowe. Pierwsza w sprawie uzyskania nadzwyczajnej katedry psychologii i proponowania obsadzenia jej zastępczo przez **Kreutza** (**Bulanda**, **Wartenberg**, **Czekanowski**, **Kleiner**). Uchwalono jednomyślnie. - Druga komisja w sprawie uzyskania i obsadzenia katedry pedagogiki. Proponowałem **Kukulskiego**³⁸, ale z pewnymi zastrzeżeniami - uchwalono go na radzie wydziałowej zaproponować. (...) - Referaty w sprawie **Kreutza** i katedry psychologii pisałem ja i odczytałem już gotowy na komisji. Trzecia w sprawie III katedry filozofii. **Wartenberg** referował potrzeby III katedry, eliminował z kolei wchodzących w gre jego zdaniem kandydatów (**Ingardena**, **Zawirskiego**³⁹, **Zółtowskiego**⁴⁰, **Łukasiewicza**) i zaczął mówić jako o najodpowiedniejszym kandydacie o **Ajdukiewiczzu** - wtedy ja opuściłem salę obrad. Po jakimś czasie zawiadomił mnie **Bulanda**, że komisja uchwaliła jednomyślnie proponować **Ajdukiewiczza**. Uważam to za zasługę **Bulandy**, który potrafił ale i mógł, czego ja nie mogłem swego czasu, sprawę tę pchnąć naprzód. Odszedł dzisiaj zaraz telegram do **Ajdukiewiczza** z zapytaniem czy propozycje przyjmuje. (...)

12 grudnia 1926. Niedziela

(s. 176)

W południe u mnie **Bulanda**, w sprawach związanych z powołaniem **Kazika** i w innych sprawach fakulteckich. M.in. mówił mi o projekcie mianowania na katedrę po **Kasprowiczu** naszego docenta polonistyki **Eugeniusza Kucharskiego**⁴¹ - specjalisty od **Fredry**. Mam mocne co do zasadności tego wniosku wątpliwości. Godzinę przed południem i dwie godziny po południu omawiałem z **Izą Dąbską** jej pracę seminaryjną, która ma być doktorską (*Teoria sądu E. Gabłota*). Wczoraj w południe natomiast miałem przykrą rozmowę z **Jerzym Kirchnerem**, któremu musiałem oświadczyć, że nie będę mógł jego pracy przyjąć jako doktorskiej. Żal mi tego porządnego chłopca! Ale to głowa tak słaba i dziwię się, że mógł się łudzić, że pracę jego (*Psychologia zazdrości*) przyjmę jako pracę doktorską. Oświadczyłem mu zarazem, że mogę ją uznać za pracę magisterską albo egzaminacyjną w egzaminie nauczycielskim.

14 grudnia 1926. Wtorek

(s. 177-178)

(...) O 11 komisja dla obsadzenia katedry po **Kasprowiczu**. Komisja ogromnie liczna. Z braku kandydata na te katedrę porównawczej historii

³⁷ Twardowski był w przyjaźni z **Janem Kasprowiczem** (1860-1926).

³⁸ **Zygmunt Kukulski** (1890-1944) - od 1923 r. profesor pedagogiki i historii wychowania na KUL w Lublinie.

³⁹ **Zygmunt Zawirski** (1822-1948) - w latach 1924-1928 wykładał filozofie w Politechnice Lwowskiej. Uczeń **Twardowskiego**.

⁴⁰ **Adam Zółtowski** (1881-1958) - wykładał filozofie w latach dwudziestych w Uniwersytecie Poznańskim.

⁴¹ **Eugeniusz Kucharski** (1880-1952) - historyk i teoretyk literatury, od 1928 r. profesor na Uniwersytecie Lwowskim.

literatury, komisja uchwaliła zaproponować docenta literatury Eugeniusza Kucharskiego na tę katedrę, mającą być zarazem zmienioną na katedrę porównawczą historii literatury polskiej. Sprzeciwiłem się tej nazwie jako dość śmiesznej. Ale nie pomogło. Dziwiło mnie, że Witkowski, który dawniej ogromnie zwalczał II katedrę historii literatury polskiej, na takie załatwienie się zgodził, a nawet za nim gorąco przemawiał. - Nota bene z tym proponowaniem Kucharskiego na tę katedrę łączy się pewna polityka polonistów - lepiej o niej nie wspominać. (...) Po południu o 18 komisja dla nowelizacji ustawy o szkołach wyższych - dużo gadania, w końcu wybrano mnie referentem. Brali udział Bulanda, St. Zakrzewski, Chyliński, Czekanowski i ja.

15 grudnia 1926. Środa

(s. 178-179)

Dzisiaj ostatni wykład I trymestru (*Dążności reformatorskie na polu logiki formalnej*). W południe moc u mnie ludzi. - Po południu posiedzenie rady wydziałowej, na której - pod moją oczywiście nieobecność - przeszedł wniosek komisji, przez Wartenberga referowany, o powołanie Kazika Ajdukiewicza w charakterze profesora zwyczajnego na III katedrę filozofii, o którą uchwalono równocześnie czynić starania. Za wnioskiem głosowało 16, przeciw 4, jedna kartka była biała. - Na tymże posiedzeniu uchwalono zamianować Kukulskiego profesorem nadzwyczajnym pedagogiki, E. Kucharskiego nadzwyczajnym profesorem "porównawczej historii literatury polskiej", a Kreutzowi powierzyć zastępstwo wykładów i ćwiczeń z psychologii, przy równoczesnym wszczęciu starań o nadzwyczajną katedrę psychologii. Ten ostatni wniosek przeszedł słabą bardzo większością, mianowicie na 19 głosujących za było 11. - Uchwała co do Ajdukiewicza była wielkim triumfem Bulandy. Wartenberga nie umiem sobie wytłumaczyć, ongiś taki zażarty przeciwnik Ajdukiewicza obecnie gorąco za nim przemawiał. (...)

21 grudnia 1926. Wtorek⁴²

(s. 180-181)

(...) stamtąd do Ministerstwa, gdzie byłem u Bartla⁴³; przedstawiłem mu sprawę trzeciej katedry filozofii, drugiej nadzwyczajnej katedry psychologii i nadzwyczajnej katedry pedagogiki. Stwierdził, że w budżet za rok 1927/1928 jest dla wszystkich polskich szkół akademickich wstawionych pięć nowych katedr; przyrzekł przeznaczyć z tych pięciu katedr dwie dla lwowskiego uniwersytetu - jakie dwie z tych żądanych przez nas, mam mu napisać, gdy się o to do mnie zwróci. Następnie Bartel opowiadał mi różne rzeczy ze swej obecnej działalności. W końcu przedstawiłem mu sprawę etatu starszego asystenta przy katedrze psychologii. Uznał moje żądania za uzasadnione. Audiencja moja trwała trzy kwadranse. (...)

3 stycznia 1927. Poniedziałek

(s. 186-187)

Rozmawiałem dzisiaj z Bulandą, udawszy się do niego do dziekanatu. Zdałem mu sprawę z mojej rozmowy z Bartlem. Bulanda jest tego zdania, że w razie, jeśli istotnie z trzech żądanych przez nas katedr mamy otrzymać tylko

⁴² Ten zapis odrecznie. Od 16 XII do 28 XII 1926 r. Twardowski przebywał w Warszawie w związku z posiedzeniami Rady Naukowej i Komisji Rewizyjnej Kasy im. Mianowskiego, a następnie odwiedził rodzinę swojej córki Anieli w majątku Biesiekiera pod Łodzią.

⁴³ Kazimierz Bartel (1882-1941) - matematyk, profesor Politechniki Lwowskiej, po przewrocie majowym premier rządu.

dwie, należy wysunąć przede wszystkim katedrę filozofii i katedrę pedagogiki, zostawiając katedrę psychologii na później. Co się zaś tyczy stanowiska Kazika wobec powołania go do Lwowa, Bulanda kładzie nacisk na to, by nominacja Kazika nastąpiła przed latem, najpóźniej przed jesienią, zarówno w tym celu, by móc mu tu, wobec wielkiej liczby kompetujących o mieszkania w domu profesorskim, wyznaczyć i przyznać mieszkanie, jak też ze względów budżetowych. Gdy raz nominacja będzie dokonana, nie będzie też wykluczona zwłoka w objęciu faktycznym katedry do terminu, który sobie Kazik życzy. (...)

4 stycznia 1927. Wtorek
(s. 187)

Przed południem uniwersytetu - po południu od wpół do szóstej do trzy kwadranse na ósmą, posiedzenie Wydziału Związku Polskich Towarzystw Naukowych⁴⁴ w kamienicy Sobieskiego pod przewodnictwem Rybickiego. O 20 odczyt Władysława Witwickiego⁴⁵ w Kasynie miejskim *Usposobienie a budowa ciała* - tłumy publiczności. (...)

8 stycznia 1927. Sobota
(s. 188)

Rano pierwsze *privatissimum*, wieczór pierwsze seminarium II trymestru. (...)

10 stycznia 1927. Poniedziałek
(s. 189)

Dzisiaj po przerwie świątecznej znowu I wykład pt. *Główne zasady nauk filozoficznych* w sali Towarzystwa Muzycznego. Początek podpisywania indeksów. (...) Po południu posiedzenie komisji dla spraw nowelizacji ustawy o szkołach akademickich: dziekan Bulanda, Chyliński, St. Zakrzewski, ja. Referat mój w części ogólnej przyjęty bez zmian, w części szczegółowej bez ważniejszych zmian. (...)

14 stycznia 1927. Piątek
(s. 191)

Rano 8-10 pierwsze ćwiczenia II trymestru. (...)

22 stycznia 1927. Sobota
(s. 193)

Rano *privatissimum* (...), po południu seminarium, wieczór posiedzenie 14 sekcji psychologicznej z referatem T. Witwickiego z artykułu Pascala i Davesne'a ogłoszonego w "Journal de Psychologie". Dowiedziałem się na tym posiedzeniu, że umarł Dorożewski, jeden z moich najwierniejszych starsuszków, niemal od mego pobytu we Lwowie. Uczeszczał długie lata na moje wykłady, był pilnym członkiem Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, całym sercem mi oddanym, łożył fundusze na cele filozoficzne - zacy człowiek. Dożył coś z 80 lat.

⁴⁴ Twardowski był współzałożycielem, utworzonego na przełomie 1919/1920 r., Związku Polskich Towarzystw Naukowych we Lwowie i wchodził w skład jego Zarządu.

⁴⁵ Władysław Witwicki (1878-1948) - uczeń Twardowskiego, od 1919 r. profesor psychologii w Uniwersytecie Warszawskim.

24 stycznia 1927. Poniedziałek

(s. 193-194)

Przed południem posłałem rektorowi Siemiradzkiemu wycinek z gazety z wywiadem pana Hołówki, z którego to wywiadu wynika, moim zdaniem, że p. Hołówka, dzisiaj bardzo blisko rządu stojący jest za utworzeniem uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Wspomniałem o tym artykule dziennikarskim rektorowi w sobotę, widząc go na promocji i dodałem wtedy, że może byłoby rzeczą wskazaną przedsięwziąć jakieś kroki, przede wszystkim dać wyraz publiczny opinii uniwersytetu przeciw wyborowi Lwowa jako siedziby tego uniwersytetu, podobnie jak to czyniło się w podobnych sytuacjach dawniej. Rektor odpisał mi obszernie motywując swoje stanowisko, według którego nie byłoby wskazaną rzeczą, gdyby uniwersytet obecnie w tej sprawie wystąpił z jakąś manifestacją. (...)

26 stycznia 1927. Środa

(s. 195)

W południe była u mnie delegacja Towarzystwa żydowskich studentów wydziału filozoficznego, prosić mnie za członka prezydium honorowego komitetu, mającego się zająć urządzeniem obchodów 250 rocznicy śmierci Spinozy. Oświadczyłem, że przyjmuję to zaproszenie, o ile cały sposób urządzenia obchodu nie będzie miał charakteru żydowskiego, lecz charakter ogólny, co ma się wyrazić w odpowiednim doborze członków prezydium honorowego, komitetu wykonawczego i w wyborze odpowiedniego lokalu na obchód - nie sali kahału. Mają przyjść ci dwaj studenci do mnie znowu za kilka dni. (...)

28 stycznia 1927. Piątek

(s. 196)

Przed południem urzędowałem trochę w dziekanacie w zastępstwie Bulandy na jego prośbę. - O 8 konwersatorium, na którym Izrael Schneider wygłosił referat *Spór o przedmioty idealne* - bardzo porządnie opracowany i wygłoszony referat. W południe u mnie Igel⁴⁶ - w sprawie obchodów Spinozy - powtórzyłem mu z naciskiem zastrzeżenia czynione co do unikania charakteru żydowskiego tego obchodu. Igel zupełnie podziela me zdanie. Trudność z wyszukaniem prelegentów na ten obchód, więc może nie nada mu się zamierzonego pierwotnie bardzo uroczystego charakteru, tylko może ograniczy się on do obchodów samej młodzieży.

30 stycznia 1927. Niedziela

(s. 196-197)

Przed południem w uniwerku o 12 zebranie starszych i zarazem stałych uczestników konwersatorium w sprawie poruszonej przez Koło filozoficzne studentów Uniwersytetu Warszawskiego, myśli urzędzenia zjazdu delegatów czy też raczej samych kótek filozoficznych. Uchwalono proponować odbycie zjazdu we wrześniu - nie pod koniec ferii wielkanocnych, jak proponuje koło filozoficzne warszawskie, dalej uchwalono wybrać komisję złożoną ze Słoniewskiej, Dąbskiej i Witwickiego dla tej sprawy i dla przeprowadzenia korespondencji z kołem warszawskim i przygotowania udziału tutejszych studentów w zjeździe. W końcu uchwalono - mimo iż ma się odbyć zjazd kół filozoficznych - nie przekształcać tutejszego konwersatorium na koło filozoficzne. (...)

5 lutego 1927. Sobota

⁴⁶ Salomon Igel (1889-1942) - uczeń Twardowskiego, nauczyciel i dyrektor szkół średnich we Lwowie.

(s. 198)

Rano *privatissimum*. W południe moc ludzi. Także znowu delegacja Towarzystwa studentów żydowskich wydziału filozoficznego w sprawie obchodu Spinozy. Trudności w wyszukiwaniu prelegenta. - Wieczór po seminarium sekcja teorii poznania z dyskusją nad referatem Kokoszyńskiej⁴⁷

6 lutego 1927. Niedziela

(s. 198-198 a)

Przed południem w uniwerku. O godzinie wpół do pierwszej zebrało się w sali posiedzeń Seminarium filozoficznego z 13 uczestników ćwiczeń filozoficznych, by ułożyć się co do urządzenia wspólnej lektury dwa razy na tydzień. Postanowili czytać Kanta *Prolegomena*. Na razie we wtorki od 17-18, w środy od 11-12.

16 lutego 1927. Środa

(s. 201)

Dzisiaj pytałem pierwszy egzamin magisterski z zakresu nauk filozoficznych. - Jędrzejewska Maria zdawała psychologię ogólną.

23 lutego 1927. Środa

(s. 204)

(...) Była u mnie w południe delegacja Towarzystwa żydowskich studentów filozofii, prosić mnie o przyjęcie godności członka komitetu honorowego obchodów Spinozy, który ma się odbyć 5 marca 1927. Powołali się przy tym na to, że rektor Siemiradzki i dziekan Bulanda przyjęli już tę godność. Ponieważ jednak zarazem oświadczyli, że obchód ma się odbyć w sali kahału, odpowiedziałem, że muszę porozumieć się z rektorem i dziekanem i dam im dopiero potem odpowiedź.

24 lutego 1927. Czwartek

(s. 204-205)

Odbyłem w południe naradę z rektorem i Bulandą - przedstawiłem im swój punkt widzenia, że mianowicie nie przyjmę godności członka komitetu honorowego obchodu Spinozy, gdyż obchód ma się odbyć w kahału, dzięki czemu nabadzie pewnej cechy wyznaniowej. Rektor i dziekan podzielili to moje stanowisko i oświadczyli, że mnie upoważniają do oświadczenia delegacji, którą przyrzekłem zaprosić do siebie, że cofają swój udział w komitecie honorowym. - Wieczór byłem na drugiej części odczytu rektora Passendorfera w Towarzystwie Miłośników Języka Polskiego - mówił o zjawiskach językowych w świetle psychologii⁴⁸. Właściwie powtarzał treść i przykłady poprzedniego odczytu, psychologicznie rzecz była powierzchowna, bez wejścia w sedno rzeczy - wiele było zapewnień o psychice języka, ale mało było okazania czynników psychologicznych

25 lutego 1927. Piątek

(s. 205)

(...) W południe u mnie delegacja Towarzystwa żydowskich studentów filozofii. Oświadczyłem im, że ani ja, ani rektor ani dziekan do komitetu honorowego obchodu Spinozy należeć nie będziemy. Byli tym oczywiście bardzo zmartwieni. Podałem im wyjście, by o salę w uniwersytecie się postarali, wtedy będziemy mogli do komitetu honorowego należeć. Przyrzekli być po południu z odpowiedzią, po naradzie ze swoimi czynnikami. Byli istotnie po

⁴⁷ Referat Kokoszyńskiej odbył się 20 I 1927 r.

⁴⁸ I część odczytu dr Artura Passendorfera miała miejsce 10 II 1927 r.

południu i oświadczyli, że prezes kahału oświadczył im, że mimo odbycia uroczystości w sali kahału, nie będzie ona miała charakteru wyznaniowego. Zwróciłem uwagę, że jednak pozory takie będą i że to jest wzgląd ważny. Odpowiedzieli, że nie mogą już zmienić sali i że wobec tego muszą zrezygnować z naszego udziału w komitecie honorowym. Starałem się im przy tym tę przykrość możliwie złagodzić. - Wieczór konwersatorium z dalszym ciągiem dyskusji nad przeszłotygodniowym referatem Schmierera⁴⁹. Blaustein, Auerbach, Witwicki.

27 lutego 1927. Niedziela

(s. 206)

Przed południem w uniwerku. Po południu w domu, przygotowywałem zapiski bibliograficzne do następnego zeszytu "Ruchu Filozoficznego"⁵⁰, albowiem wczoraj z drukarni przyszedł najświeższy zeszyt, obejmujący 6 numerów, bez ćwiercia zawierający 6 arkuszy druku. (...)

4 marca 1927. Piątek

(s. 207)

Imienniny nasze. Tyle dowodów przywiązania i życzliwości ludzkiej! Osobiste i pisemne życzenia w wielkiej ilości. Osobiście 55 osób było. Członkowie seminarium filozoficznego zafundowali mi wspaniałe radio czterolampkowe! Jakżesz nie być z głębi duszy wdzięcznym!

5 marca 1927. Sobota

(s. 207-208)

Rano *privatissimum* jak zwykle. Seminarium trwało tylko niespełna godzinę, bo rozpoczęło się od mego podziękowania za wspaniały prezent (radio), a skończyło się przed 7, bo udaliśmy się na urządzoną przez Towarzystwo żydowskich studentów filozofii akademię ku czci Spinozy. Akademia nieco za długa, ale w całości poważny miała przebieg. Przemawiali Langnas, imieniem owego Towarzystwa żydowskich studentów filozofii, potem Prof. Allerhand⁵¹, głównym mówcą był Schlager z Rzeszowa, autor książki o Spinozie⁵². (...)

16 marca 1927. Środa

(s. 210)

Po południu od 17 do 20³⁰ posiedzenie Rady Wydziałowej. M.in. chciano mnie wybrać członkiem komisji, mającej czuwać nad prawidłowym prowadzeniem inwentarzy zakładowych - ale wymówiłem się. Chciano mnie też wysłać do Warszawy na 2 i 3 kwietnia na II Zjazd nauki Polskiej, zarządzany przez Kasę Mianowskiego - również wymówiłem się. (...) Poza tym referowałem podwyższenie poborów emerytalnych Kasprowiczowej, dopuszczenie Blausteina do egzaminów ścisłych w XII tryestrze studiów, sprawę ogłoszenia wykładów filozoficznych także w programie wydziału matematyczno-przyrodniczego.

17 marca 1927. Czwartek

⁴⁹ Zygmunt Schmierer (?-1943) - uczeń Twardowskiego.

⁵⁰ Twardowski był, od chwili założenia "Ruchu Filozoficznego" w 1912 roku, jego wydawcą i redaktorem.

⁵¹ Maurycy Allerhand (1868-1942) - od 1917 r. profesor prawa na Uniwersytecie Lwowskim.

⁵² Chodzi o książkę Benjamina Schlagera *Spinoza. Zdjęcia z duszy heretyka*. Kraków 1924.

(s. 211)

W południe u mnie Górka⁵³. Rozmawiało się o polityce. Choć Górka jest gorącym zwolennikiem Piłsudskiego powiedziałem, co sądzę o rugach w służbie cywilnej i wojskowej, a trzymanie w więzieniu generała Rozwadowskiego nazwałem oburzającym szujostwem. Zapewne Górka nie był tym zbudowany. Ale jakoś nie umiem dyplomatycznie milczeć. (...)

19 marca 1927. Sobota

(s. 212)

Rano *privatissimum*, wieczór seminarium - ostatnie w II trymestrze. (...) Wczoraj w południe była u mnie deputacja złożona z dwóch Rusinów i jednego Żyda, prosząc mnie, bym coś poradził na to, że pierwsze ćwiczenia filozoficzne mają się rozpocząć w III trymestrze dnia 22 kwietnia, a jest to wielki piątek wedle kalendarza greckiego i zarazem jakieś święto żydowskie. Oświadczyłem, że będę tych Rusinów i Żydów, którzy nie przyjdą na owe pierwsze ćwiczenia, uważać za usprawiedliwionych, a same ćwiczenia odbędą tak, aby nieobecni nie ponieśli żadnej straty.

22 marca 1927. Wtorek

(s. 213)

Zastępowałem w godzinach 11-12 Bulandę na jego prośbę. Potem byłem u Postępskiego zobaczyć preliminarz budżetowy na rok 1927/1928 - przekonałem się, że są wstawione ~~węń~~ dwie nowe katedry nadzwyczajne dla naszego Wydziału. Ponieważ Kazik⁵⁴ mógłby przyjść tylko na katedrę zwyczajną, więc na razie trudno się go spodziewać. O 18 posiedzenie Komitetu uczczenia Finkla - przyszyły już pierwsze egzemplarze medalu, medal udał się. Na posiedzeniu Komitetu ułożono program uroczystości, która ma się odbyć 9 IV.

26 marca 1927. Sobota

(s. 214-215)

W południe pokazał mi dziekan Bulanda pismo Ministerstwa, w którym Ministerstwo donosi Dziekanowi, że z katedr, którymi rozporządza w preliminarzu budżetowym na rok 1927/1928, przeznaczyło dwie nadzwyczajne katedry dla Wydziału Humanistycznego uniwersytetu naszego, jedną dla filozofii, drugą zaś albo dla pedagogiki, albo dla psychologii, według uznania naszego. Prosił mnie Bulanda, bym sporządził mu konспект odpowiedzi w tym duchu, że nam dla filozofii potrzebna katedra zwyczajna, i że środki na to można znaleźć stąd, że kilka innych katedr zwyczajnych u nas systemiowanych będzie teraz obsadzonych tylko profesorami nadzwyczajnymi. Co się zaś dotyczy drugiej katedry, Bulanda zażądał, bym w projekcie odpowiedzi oświadczył się za przyznaniem jej dla pedagogiki. Wyraziłem wątpliwość, czy tak będzie dobrze, wyraziłem też zdanie, że lepiej będzie naprzód zażądać katedry nadzwyczajnej psychologii. Bulanda był zdania przeciwnego. Poprosiłem go więc, by pozwolił mi namyśleć się do poniedziałku nad tą sprawą. Zgodził się. - Wieczór posiedzenie naukowe polskiego Towarzystwa Filozoficznego z odczytem Zawirskiego pt. *Stosunek logiki do matematyki na tle współczesnych badań*. Odczyt głównie zajmował się stosunkiem logiki do matematyki u Russella. Było dużo ludzi. (...)

29 marca 1927. Wtorek

(s. 216)

W południe złożyłem dziekanowi Bulandzie projekt pisma do Ministerstwa -

⁵³ Olgierd Górka (1887-1955) - publicysta, polityk.

⁵⁴ Chodzi o Kazimierza Ajdukiewicza.

w myśl naszej wczorajszej rozmowy - w sprawie katedr nowych na naszym wydziale. Przyjął je bez zmiany. (...)

9 kwietnia 1927. Sobota

(s. 218)

W południe uroczystość, w auli, wręczenia Finklowi medalu. Byłem z żoną (...). O 19 posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Filozoficznego z odczytem Kazika *O arbitralności definicji*. Potem Walne Zgromadzeniem z wnioskiem Igła w sprawie ożywienia filozoficznego ruchu wydawniczego. (...)

15 kwietnia 1927. Piątek

(s. 220)

Był w południe Dr Adam Łysakowski⁵⁵ w przejeździe z Wilna do Kołomyi na święta. Potem był dr Baley, zdał sprawę z kroków, poczynionych w sprawie udziału filozofów ukraińskich w II Polskim Zjeździe Filozoficznym (...). Wieczór konwersatorium przy udziale Ajdukiewicza i Ingardena. Kokoszyńska referowała o znaczeniu funkcji zdaniowych i zmiennych. Potem w dyskusji wielokrotnie i dłużej zabierał głos Ajdukiewicz. (...)

24 kwietnia 1927. Niedziela

(s. 223-224)

(...) Po południu u mnie p. Frank Savery, konsul angielski w Warszawie, z drugim panem, którego nazwiska nie dosłyszałem - korespondentem "Times". Skierował ich do mnie Askenazy Szymon⁵⁶. Konsul interesuje się bardzo sprawami naszych mniejszości narodowych i chciał się ode mnie dowiedzieć różnych szczegółów, zwłaszcza w sprawach szkolnych, przede wszystkim uniwersyteckich. Wyłuszczyłem mu swe stanowiska, podając zarazem szereg informacji faktycznych. Konsul podziela me stanowisko, że uniwersytet ruski nie powinien stanąć we Lwowie - wyraził sam zapatrywanie, że postulat uniwersytetu ruskiego nie ma właściwie rzeczowego uzasadnienia, lecz jest postulatem czysto politycznym. (...)

27 kwietnia 1927. Środa

(s. 225)

Dzisiaj pierwszy wykład II trymestru - o 7 rano. W południe u dziekana Bulandy - postanowił wysłać pismo urzędowe do Ministerstwa, domagające się konkretnie przemiany katedry zwyczajnej porównawczej historii literatury, którą ma otrzymać Kucharski, na nadzwyczajną, a w zamian za to katedry nadzwyczajnej filozofii na zwyczajną.

6 maja 1927. Piątek

(s. 227)

(...) Dziekan Wydziału Prof. Loria⁵⁷ powiedział mi, że Wydział matematyczno-przyrodniczy nie zgodził się, jak o to prosiłem za zgodą Wydziału humanistycznego, by wykłady filozoficzne były także ogłaszane na tamtym wydziale. (...)

16 maja 1927. Poniedziałek

⁵⁵ Adam Łysakowski (1895-1952) - uczeń Twardowskiego, bibliotekarz i teoretyk wiedzy o książce.

⁵⁶ Szymon Askenazy (1866-1935), historyk, w latach 1919-1929 profesor Uniwersytetu Lwowskiego.

⁵⁷ Stanisław Loria (1883-1958) - fizyk, od 1917 r. profesor na Uniwersytecie Lwowskim.

(s. 229-230)

Smutno mi dziś na duszy. Otrzymałem z Ministerstwa W.R. i O.P. odpowiedź na moją prośbę o dalszą subwencję na "Ruch Filozoficzny" - pisze Ministerstwo, to jest Michalski⁵⁸, że w pierwszym kwartale budżetowym nie może dać mi subwencji, dopiero w drugim wyasygnuje 2000 zł. To jest dopiero w lipcu. Po raz pierwszy spotkała mnie taka pół-odmowa ze strony Ministerstwa w sprawie "Ruchu Filozoficznego". Stwarza to dla mnie bardzo trudną sytuację. Poprzedni rachunek drukarni nie zapłacony, drukarnia nie drukuje wskutek tego następnego numeru. A co będzie dalej?! (...)

4 czerwca 1927. Sobota

(s. 230)

Rano *privatissimum*. W południe promocja Blausteina i Krampnerówniej. Byli potem oboje u mnie, każde z osobna - i bardzo gorąco mi dziękowali. Dostałem też od nich śliczne kwiaty. - Po południu seminarium, potem Sekcja psychologiczna z odczytem Stefana Oleksiuka na temat analizy psychologicznej pomyłek, mianowicie popełnionych przez uczniów I klasy gimnazjalnej w zadaniach pisemnych. Rzecz ciekawie opracowana.

10 czerwca 1927. Piątek

9s. 241)

Wielką, wielką miałem dzisiaj radość. Dania⁵⁹ wreczyła mi imieniem Komitetu uczniów, wydaną ich staraniem i nakładem, książkę pt. *Kazimierz Twardowski. Rozprawy i artykuły filozoficzne, zebrali i wydali uczniowie*. - Wspomniały tom. Zasługę w dokonaniu tego dzieła mają wyłącznie Gromscy! Trudno dać mi wyraz uczuciu wdzięczności! Przed południem posiedzenie komisji w Dziekanacie z powodu projektu Ministerstwa W.R. i O.P. w sprawie nowego sposobu pobierania i wypłacania opłat egzaminacyjnych. Projekt wprost niepojęty! (...)

11 czerwca 1927. Sobota

(s. 241)

Dzisiaj w Krakowie doroczne publiczne posiedzenie Akademii Umiejętności, na którym ogłoszono mój wybór na członka czynnego⁶⁰. Zawiadomili mnie o tym Kallenbach⁶¹ i Ignacy Chrzanowski⁶² bardzo serdecznymi depeuszami z życzeniami. Przyjąłem wiadomość z uczuciem mieszanym - ale nie chce przeczyć, że radość i zadowolenie przeważa.

22 czerwca 1927. Środa

(s. 245)

(...) Po południu posiedzenie Rady wydziałowej, ostatnie przed feriami. Uchwalono dopuścić Kreutza do habilitacji. Na zakończenie posiedzenia, jak zwykle, podziękowałem dziekanowi, imieniem Rady, za sprawowanie całorocznych rządów. (...)

23 czerwca 1927. Czwartek

⁵⁸ Stanisław Michalski (1865-1949) - działacz oświatowy.

⁵⁹ Chodzi o Daniele Gromską (1889-1973) - uczennicę Twardowskiego.

⁶⁰ Członkiem korespondentem Akademii Umiejętności był Twardowski od roku 1911.

⁶¹ Józef Kallenbach (1861-1929) - historyk literatury.

⁶² Ignacy Chrzanowski (1866-1940) - od 1910 r. profesor historii literatury na Uniwersytecie Jagiellońskim.

(s. 146)

(...) Miałem dzisiaj odczyt na uroczystym, dorocznym, publicznym posiedzeniu Towarzystwa naukowego Lwowskiego w Auli Uniwersytetu. Tytuł *O instynktach intelektualnych*.

24 czerwca 1927. Piątek

(s. 246)

Ostatnie dzisiaj w tym trymestrze ćwiczenia filozoficzne. Potem sekcja teorii poznania z referatem Waltera Auerbacha pt. *O stosunkach różności, podobieństwa i równości*.

28 czerwca 1927. Wtorek

(s. 247)

Rano zastępowałem w Dziekanacie Bulandę, który pojechał do Krakowa na uroczystość złożenia zwłok Słowackiego na Wawelu. Sam zaś po wykładzie miałem krótką przemowę do studentów z powodu tego dzisiejszego święta. (...)

30 czerwca 1927. Czwartek

(s. 248)

(...) Przed południem ostatni wykład *Głównych zasad nauk filozoficznych*, a tym samym ostatni w tym roku akademickim wykład. - od 9-11 egzamin nauczycielski z filozofii Izy Dąbskiej - zdała bardzo dobrze. Przewodniczył Ignacy Zakrzewski, pytał Chyliński z historii filozofii starożytnej, reszcie ja sam (...)

1 lipca 1927. Piątek

(s. 248)

Niby to pierwszy dzień wakacji. Rano kolokwium od siódmej do wpół do dziesiątej z *Dążności reformatorskich na polu logiki formalnej*. Potem robota przed - i po południu. (...)

Wstęp, wybór i przypisy:
Ryszard Jadczak